

CO MÓWI REPREZENTANT RZĄDU CZECHOSŁOWACKIEGO O ZJEŹDZIE

(mer). Inż. KAROL STAUCH, generalny dyr. Państwowych Kopalń i Zakładów Hutniczych w Czechosłowacji, specjalny reprezentant rządu czechosłowackiego w Warszawie, w wywiadzie udzielonym naszemu współpracownikowi podzielił się następującymi uwagami:

— Jakie wrażenie odniósł pan dyrektor ze zjazdu SEP i ESC w Warszawie?

— Jaknajlepsze, wszędzie stwierdziłem wielką sprężystość jego organizatorów, dzięki czemu zjazd wypadł bardzo dobrze. Brałem udział w paru wycieczkach w Warszawie m. in. do Elektrowni Warszawskiej, gdzie podkreślić muszę, iż zwiedzanie odbywało się, mimo dużej ilości uczestników, bardzo sprawnie: poszczególne grupy zwiedzających urządze-

Jest ona bardzo dobrze urządzona, dzięki czemu rozumiem, że nie potrzebujecie obawiać się przeszkód w jej eksploatacji.

— Jaka jest opinia pana dyrektora o Gdyni?

— To, co widziałem w Gdyni, budzi powszechny podziw i głębokie uznanie dla waszej niezmożonej energii w rozbudowie naturalnego wyjścia Polski na świat, jakim jest port w Gdyni. Podkreślam tu uspecjalnie tempo w jakim, wszystko to co tu widziałem zostało zrobione. Oglądałem szereg portów francuskich, niemieckich, czy belgijskich, port gdyński jednakże charakteryzuje się wielką

systematycznością w budowie poszczególnych urządzeń portowych, czego śmiało może polakom zagranica zazdrościć. Wiadac, że budować go musieli doskonali praktycy.

— Jakie znaczenie zdaniem pana dyrektora, będzie miał na przyszłość Zjazd Stow. inżynierów czechosłowackich w Polsce?

— Pobyt nasz w naszym gościnnym kraju na długo pozostanie w naszej pamięci. Przyczynić winien się do zacieśnienia wzajemnych stosunków obu bratnich narodów polskiego i czechosłowackiego na najrozmaitszych odcinkach pracy.



nia elektrowni nie mieszały się ani nie czekały na siebie.

— A wystawa?

— Nie wyobrażałem sobie, że w Polsce jest tak wspaniale rozwinięty wasz przemysł elektrotechniczny. Wszystko co tu na wystawie w Politechnice Warszawskiej widziałem przeszło me najśmielsze przypuszczenia. Najbardziej zainteresowała mnie polska wytwórczość aparatów wysokiego napięcia. Z tego co widziałem, wyciągam wniosek, iż dorównywa w zupełności podobnym urządzeniom w Czechosłowacji.

— Jakie wrażenie odniósł pan dyrektor w Gródku i Żurze?

— Stacje te zainteresowały mnie bardzo. My mamy tak zorganizowaną stację, z takimi urządzeniami dla wypróbowania izolatorów jedynie w Merklinie. Zaciekawia mnie również bardzo budowa linii wysokiego napięcia z Gródka do Gdyni.